

donGuralesko, Lustro

[Edward Stachura - Siekierzada:]

Ale wróćmy do nich.

Wróćmy do tych dwóch siedzących naprzeciw siebie w jednakowej pozycji,
jednako palących papierosa,
jednako na siebie patrzących,
z jednakim uczuciem.

Jeden w głębi lustra i drugi w głębi lustra.

- No i jak to będzie? Z tym wszystkim - zapytał cicho z głębi lustra jeden z nich.
- Dobrze będzie. Musi być dobrze — odpowiedział cicho z głębi lustra drugi z nich
- Najwięcej niebezpieczna ta mgła ta mgła... Ta mgła ta mgła...